

# Herbst, Stanisław

---

"Prussian Military Reforms 1786-1813",  
William O. Shanahan, New York 1945 :  
[recenzja]

---

Przegląd Historyczny Zeszyt dodatkowy, 442-443

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

WILLIAM O. SHANAHAN: Prussian Military Reforms 1786—1813. New York 1945 Columbia University Press s. 270 (Studies in History, Economic and Public Law Edited by the Faculty Political Science of Columbia University No 520).

Związły zarys dziejów pruskich reform, od chwili śmierci Fryderyka Wielkiego do zwycięskiej kampanii jesiennej 1813 i utrwalenia ich w roku następnym, opiera się wyłącznie na materiale drukowanym: pamiętnikach, publicystyce ówczesnej oraz wydawnictwach akt, zwłaszcza na nowszych niewydzikanych jeszcze tomach (93, 94) *Publikationen aus den Preussischen Staatsarchiven*. Badania rozpoczęte przed wojną i pogłębione w niemieckich bibliotekach, ukazały się przed jej zakończeniem jako przyczynek naukowy do zagadnienia należytego rozbrojenia Niemców po drugiej wojnie światowej.

Nie ma w tej książce więc odkryć źródłowych, ale jest nowa ocena, wolna od patriotycznej tendencji wojskowej historiografii niemieckiej i od francuskiej przesady w dopatrywaniu się wpływów francuskich (Cavaignac). Tezą poraż pierwszy konsekwentnie przez S. uzasadniona jest: system Krümpferów (tak nieoficjalnie nazywano kantonistów których po paru miesiącach szkolenia ulopowano, by w ten sposób stworzyć wyszkolone rezerwy) w gruncie rzeczy dał znikome wyniki. Rozrost armii w 1813 r. zawdzięczać należy zastosowaniu powszechnej służby wojskowej, początkowo w Prusach Wschodnich wbrew królówi formalnie związanemu jeszcze z Napoleonem. Stworzona na jej podstawie Landwehra złuzowała wojska regularne od służby garnizonowej i fortecznej, a w kampanii jesiennej 1813 włączona była do brygad armii czynnej obok regimentów regularnych.

Podstawowe zagadnienie powszechnej historii wojskowości zasługuje na szczególną uwagę historyka polskiego, z paru względów: Na lata 1786—1813 przypadają trzykrotne wojny polsko-pruskie, książka S. pozwala więc poznać organizację i taktykę armii przeciwnika, tym ważniejszą, iż w okresie wielkiej reformy wojskowej sejmu czteroletniego wzory pruskie były dla nas miarodajne. Na lata reform pruskich przypada też przynależność do Królestwa Pruskiego większości polskich ziem etnograficznych. Ma to jak słusznie podkreśla S. doniosłe znaczenie również i dla armii pruskiej: „Imponujące zyski terytorialne Prus wyniesione z rozbiórów Polski istotnie osłabiły armię pruską” (s. 226—7), przez wzrost ilości elementu niechętnego i niepewnego (dotychczas wobec krajowców stosowano inne zasady niż wobec zaciężnych cudzoziemców) oraz przez konieczność zwiększenia garnizonów. Autor jednak spraw tych rachunkowo nie udawadnia, nie opiera badań podstawowego zagadnienia rekrutacji o analizę demograficzną. Słuszna uwaga, iż system kantonalny spychający ciężar służby wojskowej wyłącznie na chłopów jest przejawem ideologii merkantylistycznej, oszczędzającej przemysł handel i transport, nie wyczerpuje podstaw gospodarczych zagadnienia.

Autor wydobywa też rolę ziem polskich w odbudowie armii pruskiej 1813 roku. Zaczęła się ona w Prusach Wschodnich pod okupacją rosyjską, kiedy to z inicjatywy Steina jako komisarza rosyjskiego, zrealizowano po raz pierwszy powszechną służbę wojskową na podstawie niedopuszczalnej w państwie absolutystycznym samowolnej uchwały stanów prowincjonalnych. W ten sposób rozwiązano organiczną sprzeczność między koniecznością polityczną narodowej rewolucji i konserwatyzmem absolutystycznym o który dotychczas rozbiły się reformy wojskowe. W Prusach Wschodnich właśnie próba ta osiągnęła zupełne powodzenie na tle tradycyjnego partykularyzmu i antyabsolutyzmu tutejszej szlachty oraz niewiści ludowej do Francuzów, którzy tu najmocniej dąli się we znaki. Gdy Prusy Wschodnie dały do Landwehry 20 000 rekruta, w sąsiednich Prusach Zachodnich o ludności polskiej wybrano tylko 7000. Na Śląsku, dotychczas nie podlegającym systemowi kantonalnemu, gdzie Francuzi nie gospodarowali, pobór do Landwehry spotkał się ze zdecydowanym oporem. Poborowi masowo uciekali na ziemię Księstwa Warszawskiego i dopiero zastosowanie środków drastycznych przez Gneisenaua opór przełamało. Zjawiska te oczywiście wymagają pogłębionej analizy ze strony badaczy polskich.

Wreszcie jeszcze jedno: genezy Landwehry 1813 r., początkowo zbrojnej w cepy, piki i siekiery nie wystarczy szukać w publicystyce niemieckiej, memoriałach i protokołach komisji reform wojskowych. ogólnikowo cytować dawne doświadczenia pruskie i wzory *opółczenia* rosyjskiego 1812 r. Wypada też rozpatrzyć najbliższe doświadczenia z obszaru państwa pruskiego, znane bezpośrednio licz-

nym Prusakom powołanym do wojska Księstwa Warszawskiego — polskie doświadczenie powstania 1806 r., nawiązujące do polskiej tradycji wojskowej.

Bardzo poprawna książka S. stanowi doskonałe wprowadzenie do bardziej pogłębionych badań historyczno-wojskowych, w oparciu o analizę stosunków społecznych i gospodarczych.

Stanisław Herbst

JEAN THIRY: *Le vol de l'aigle. Le retour de Napoléon de l'île d'Elbe aux Tuileries*, Paris 1942, s. VI, 343.

TH., historyk czasów napoleońskich, zajmował się początkowo senatem Cesarstwa, zainteresował się następnie okresem upadku Napoleona, by wreszcie już obecnie studiować dojście Bonapartego do władzy (Brumaire). Praca o powrocie Napoleona z Elby do Paryża jest z jednej strony dalszym ciągiem prac tegoż autora o upadku monarchii napoleońskiej i pierwszej Restauracji, z drugiej zaś stanowi ona niejako wstęp do innej książki zatytułowanej „*Les Cent — Jours*“. Tytuł książki może niepokoić historyka — fachowca. Książka TH. jest jednak dziełem o charakterze naukowym, jakkolwiek na ogół przystępny i łatwy język pozwala szerszemu kręgowi czytelników zapoznać się z omówioną pracą. Streścić „*Le vol de l'aigle*“ jest niezwykle trudno, praca ta bowiem jest właściwie dość ciekawie zbudowaną kroniką wydarzeń. Autor dzieli ją na 14 rozdziałów, mających przeważnie jako tytuł nazwę miejscowości i datę, np. *Macon et Chalon* (14—15 mars 1815), rozdziały zaś dzielą się na podrozdziały (od 2 do 7) które opisują, co w danym dniu czy dniach dzieje się w różnych punktach Francji i Europy. W rozdziale *Macon et Chalon* pierwszy podrozdział poświęcony jest marszowi Napoleona, drugi kreśli sytuację w Paryżu, trzeci przenosi nas do Wiednia. Jest to niewątpliwie ciekawa próba synchronizacji, lecz zarazem męcząca i obciążająca uwagę czytelnika. Plan pracy przejrzysty, choć lepiej byłoby może jeszcze podzielić całość dzieła na trzy wielkie części: 1) Elba — Grenoble, 2) Grenoble—Lyon, 3) Lyon—Paryż.

Do opracowania swej książki zużytkował TH., biorąc pod uwagę warunki wojenne, bardzo wiele materiału źródłowego. Korzystał ze źródeł rękopiśmiennych znajdujących się w Archives Nationales, Archives du Département des Affaires étrangères, Archives du Ministère de la Guerre w Paryżu, zapoznał się ponadto z archiwami wiedeńskimi i angielskimi, oraz francuskimi i angielskimi zbiorami prywatnymi. Nie zaniedbał również zbiorów archiwalnych poszczególnych miast i departamentów, zwłaszcza tych przez które przechodził Napoléon w swym marszu z Cannes do Paryża. Do częściżej cytowanych źródeł wydanych drukiem należą Chuquet *Lettres de 1815* oraz korespondencja Napoleona (szczególnie tom XXXI). Najwięcej jednak używa TH. cytat z pamiętników (Macdonald, Vitrolles, Chateaubriand, Bourienne, Abrantès). Przy tak szerokiej podstawie źródłowej aparat dowodowy wydaje się niedostatecznie rozwinięty. Odsyłacze brak zupełnie, w większości zaś wypadków cytowane są tylko źródła drukowane. Dziwny wreszcie wydaje się fakt, że autor używa jako głównej podstawy do swych rozważań materiałów pamiętnikarskich, niejednokrotnie bardzo zwodniczych dla kroniki wydarzeń. Podobnie nieprzekonywujące jest bardzo częste opieranie się wyłącznie na relacji samego Napoleona. Autor unika wyraźnie ujawniania swojego poglądu na poszczególne zagadnienia okresu. Pisze on w przedmowie: „*ce l'vre... a pour objet le recit, aussi exact et aussi objectif que possible, de l'aventure extraordinaire...*“ (str. V). Obiektywność rozumie Thiry jako dokładne i możliwie wierne odtworzenie minionej rzeczywistości. Omija całkowicie pytanie: dlaczego? na rzecz suchej rejestracji faktów, obserwując ludzi od zewnątrz. Występują zresztą znamienne niekonsekwencje: przyczyny „uczuciowe“ jakie popychały chłopów francuskich do popierania Napoleona są podkreślane przez Thiry dostatecznie, brak natomiast w zupełności niezbędnych wyjaśnień społeczno-gospodarczych. Pisząc o ustosunkowaniu się poszczególnych prowincji francuskich i warstw społecznych wobec Napoleona, nie zauważa TH. podstawowej dla tego stosunku problematyki gospodarczej, tkwiącej zarówno w owych *cris de colere* szlachty w Grenoble jak i w niepokojach mało do Burbonów przywiązanego mieszczaństwa, lękającego się o wewnętrzne i ościenne konsekwencje marszu Napoleona (str. 68). Nie uwydatnił i nie wyjaśnił TH. również postawy tych marszałków Francji i wyższych oficerów, którzy byli obojętnie lub